

„Bella ciao” – recenzja serialu „Dom z papieru”

„Złodziej” to termin powszechnie znany na całym świecie. W niektórych krajach jego występowanie jest znikome, w innych zaś liczba tych przestępców kilkakrotnie przekracza średnią. Złodzieje zwykle okradają domy, sklepy jubilerskie, podrzędne banki czy poczty. Zatem jak bardzo bezczelnym i wyrachowanym trzeba być, aby zorganizować napad na Królewską Mennicę Hiszpańską? I jak bardzo inteligentnym i sprytnym, aby napad ten był traktowany jako dzieło współczesnego Robina Hooda?

„La casa de papel” to hiszpańskojęzyczny serial wyprodukowany przez platformę *Netflix*. Jest to opowieść o Tokio, Berlinie, Moskwie, Rio, Nairobi, Helsinkach, Oslo i Denverze... wbrew pozorom nie mowa tu o miastach. Ośmioro nieznanym sobie przestępców zostaje zwerbowanych przez Profesora do nowo powstałego gangu. Nie znają swych prawdziwych imion, jako pseudonimów używają nazw miast. Za cel obierają sobie Królewską Mennicę Hiszpańską, lecz tak naprawdę nie mają w zamiarach jej rabunku. Wręcz przeciwnie. Poprzez ciężką pracę i zaangażowanie pragną wziąć tylko to, co do nich należy. No prawie. Planujący skok stulecia Profesor, przez kilka miesięcy szkolił grupę i analizował wraz z nimi każdy ruch. Jednak nawet precyzja głowy napadu na nic się nie zdała w starciu z przewrotnością losu.



Serial zachwyca pod każdym względem. Nie jest to kolejna sucha opowieść o grupie przestępców planującej skok. Widz czuje autentyczną więź z bohaterami, przeżywa ich rozterki, z fascynacją obserwuje poczynania. Każdy z nich jest wyjątkowy, każdy posiada unikalne cechy i umiejętności. W grupie znajduje się między innymi mistrz hakerstwa, wojenni weterani, zawodowy spawacz czy mistrzyni fałszowania pieniędzy. Jedno jest pewne: każdy z nich jest nieprzewidywalny. Narracja, którą prowadzi Tokio – jedna z głównych bohaterek – potęguje napięcie i sprawia, że widz jest pełen obaw i niepokoju.

Dodatkowym atutem jest świetnie dobrana muzyka. Szczególnie pieśń, która w przeszłości była śpiewana przez włoskich antyfaszystowskich partyzantów - „Bella ciao”. Niejednokrotnie przewija się ona w kulminacyjnych momentach serialu i dodaje im podniosłego charakteru, jakoby walka przestępców z policjantami miała rangę walki partyzantów z faszystami. I według opinii publicznej tak właśnie jest. To główni bohaterowie zamknięci w Mennicy są postrzegani jako dobroczyńcy, współczesny obraz Robin Hooda, który zabiera bogatym i daje biednym, z tą różnicą, że część zatrzymuje również dla siebie. Nieudolne działania policji i wielokrotne podstępny Profesora sprawiają, że aparat bezpieczeństwa traci w oczach społeczeństwa.

Serial zyskał ogromną popularność zarówno w Hiszpanii, jak i w pozostałych europejskich krajach, dlatego w 2018 roku otrzymał nagrodę *Emmy* w kategorii *najlepszy serial dramatyczny*. Zaskarbił sobie widzów nie tylko dynamiczną akcją i świetnie zaplanowaną przez scenarzystów intrygą, ale również rozbudowanym portretem psychologicznym bohaterów. Nie zostali ukazani oni jako bezduszni kryminaliści, a zwykli ludzie, którzy mają swoje problemy, uczucia, emocje.



Również od strony doboru aktorów twórcy serialu nie pozostali próżni. Odtwórcy głównych ról, chociażby *Pedro Pascal* jako Berlin czy *Alba Flores* jako Nairobi są niebywale charakterystyczni. Ich mimika, gesty, sposób mówienia i zachowanie całkowicie dopełniają obraz serialowych rabusiów.

Produkcja liczy zaledwie 22 odcinki podzielone na dwa sezony. Każdy z odcinków gwarantuje widzowi ogromną dawkę emocji i sprawia, że nie sposób się przy nim nudzić. 19 lipca 2019 roku będzie miał premierę 3 sezon tej ekscytującej opowieści.

Aleksandra Jaworska